

# PODSZEPTY w sprawie chipsów

*Maya miała silne przeczucie, aby sprawdzić składniki.*

**Haley Yancey**  
(Historia oparta na faktach)

*Ta historia wydarzyła się w USA.*

Maya pokroiła truskawki i dodała je do sałatki owocowej. Uwielbiała jeść owoce. Podobały jej się wszystkie te jaskrawe kolory. Nie musiała się też martwić przy ich jedzeniu.

Maya miała wiele alergii pokarmowych. Musiała być ostrożna, ponieważ niewłaściwe jedzenie mogło jej bardzo zaszkodzić. Kiedy była mała, przez przypadek wypła trochę mleka krowiego i miała problemy z oddychaniem. Musiała jechać do szpitala. Nie chciała, żeby to się powtórzyło.

Czasami ciężko było jeść coś innego niż jej rodzina i przyjaciele. Wiedziała jednak, że musi dbać o swoje bezpieczeństwo.

Maya przeniosła sałatkę na blat kuchenny. „Sałatka jest gotowa”.

Tata spojrzął znad garnka, w którym coś mieszał. „Wspaniale! Goście wkrótce tu będą”.



Maya usłyszała pukanie do drzwi i pobiegła je otworzyć. Na ganku stała rodzina Johnsonów i misjonarze, którzy się do niej uśmiechali. Johnsonowie byli przyjaciółmi rodziny. Maya cieszyła się, że może ich znów zobaczyć. Otworzyła szeroko drzwi, aby wszyscy weszli do środka.

Kiedy czekali na obiad, jeden z misjonarzy pokazał Mai magiczną sztuczkę. Nie mogła zrozumieć, jak wyciągał monetę z jej ucha!

Wkrótce nadszedł czas na jedzenie. Brat Johnson odmówił modlitwę. Wszyscy ustawili się w kolejce, aby napełnić talerze.

Kiedy nadeszła kolej Mai, dostała dużą porcję sałatki owocowej. Pomięła jedzenie, o którym wiedziała, że ma w składzie mleko.

Następnie wzięła paczkę chipsów i nasypała trochę na talerz. Wyglądały tak samo jak te, które jadła już wcześniej. Włożyła jednego do ust.

Jednak kiedy zaczęła przeżuwać, coś poczuła. *Sprawdź składniki*, odezwał się głos w jej głowie.

Maya przestała przeżuwać. Spojrzała na listę składników na opakowaniu. Chipsy zawierały mleko!

Maya chwyciła serwetkę i szybko wypluła chipsa. Łzy napłynęły jej do oczu. Nie połknęła go. Ale czy nadal mogło stać się coś złego?

„Mamo! Tato!”, Maya podbiegła do rodziców. „Włożyłam do ust chipsa, który zawiera mleko!”

„Spokojnie”, powiedziała mama. „Przyniosę lekarstwo”. Maya połknęła tabletkę, którą podała jej mama, i odetchnęła kilka razy głęboko. Tata przytulał Mayę, gdy tak czekali, aż lek zadziała.

Po kilku minutach mama zapytała: „Jak się czujesz?”.

Maya nadal była wystraszona. Ale nic złego nie działo się z jej ciałem. „Myślę, że wszystko w porządku. Ale czy mogłabym otrzymać błogosławieństwo?”.

„Oczywiście”, powiedział tata. „Poprośmy misjonarzy o pomoc”.

Maya usiadła na krześle, a tata i misjonarze położyli ręce na jej głowie. Pobłogosławili ją, aby była bezpieczna. Maya poczuła spokój. Wszystkie złe uczucia zniknęły.

„Skąd wiedziałaś, że powinnaś sprawdzić składniki na opakowaniu?”, spytała mama.

„Poczułam, jak Duch Święty mnie ostrzega”.

Tata mocno ją uściskał. „Cieszę się, że Go posłuchałaś”.

Maya skinęła głową. Wiedziała, że Ojciec Niebieski ją kocha i troszczy się o nią.

